

## RODZINA JEZUSA W EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Temat rodziny naturalnej Jezusa zajmuje bardzo mało miejsca w Ewangelii według świętego Marka. Jego matka i bracia są wymienieni tylko w dwóch miejscach: w Mk 3,31-35 i w Mk 6,1-6a. W Mk 3,20-21 znajdujemy trzeci epizod, nieopisany przez Mateusza i Łukasza, w którym wydaje się, że działa to sama grupa osób, co w Mk 3,31-35. Imiona braci Jezusa z Mk 6,3 pojawiają się także w opowiadaniach męki i zmartwychwstania (zob. Mk 15,40-41.47; 16,1), ale tylko na określenie ich matki.

Wszystkie te teksty oferują nam mało wiadomości dotyczących życia rodzinnego Jezusa. Ewangelia Marka, która nie zawiera opowiadań o dzieciństwie Jezusa i nie czyni żadnego wyraźnego odniesienia do życia Jezusa przed początkiem Jego działalności publicznej, nie chce skupiać się na kwestii Jego pochodzenia ludzkiego i Jego koligacjach rodzinnych. Teksty, w których ukazują się Jego krewni, do Jego środowiska rodzinnego tylko nawiązują.

Nie było głównym celem ewangelisty dostarczenie dokładnych wiadomości na temat rodziny Jezusa. W rzeczywistości jego Ewangelia przedstawia tylko jeden aspekt Jego relacji rodzinnych: członkowie rodziny Jezusa zdają się nie rozumieć Jego misji i, w konsekwencji, znajdują się w stosunku do Niego w opozycji, a nawet w konflikcie. Ta cecha jest szczególnie dla Ewangelii Marka, paralelne opowiadania synoptyków nie akcentują go tak bardzo, chociaż idea nieporozumienia Jezusa ze Jego rodziną naturalną nie jest im, a także Ewangelii Jana, całkiem obca. To, co bardziej interesuje Marka i co bardziej akcentuje on w swojej Ewangelii, odnosi się do nowej rodziny duchowej Jezusa.

### **Znaczenie terminu *hoi par'autou* (Mk 3,21)**

Jako pierwsze spośród osób, które mogłyby być określone jako członkowie rodziny Jezusa, w Ewangelii Marka pojawiają się *hoi par'autou* (dosłownie: „ci od niego”). To wyrażenie greckie było różnie interpretowane. W grece klasycznej *hoi par'autou* są to „ambasadorzy”, „wysłańcy”<sup>1</sup>. W Septuagincie

---

<sup>1</sup> Zob. H. G. Liddell, R. Scott, *A Greek - English Lexicon. Revised and Augmented throughout by Sir H.S. Jones with the Assistance of R. Mc Kenzie and with the Cooperation of Many Scholars.* With a Supplement, Oxford 1968, s. 1302.

pod tym terminem rozumie się „zwolenników”, „uczniów” (por. 1 Mch 9,44; 11,73; 12,27; 13,52; 15,15; 16,16; 2 Mch 11,20), a także „rodziców” i innych „krewnych” (por. Dn 13,33). W Prz 31,21 zwrot *hoi par'autēs* odpowiada hebrajskiemu wyrażeniu *kol betah* – „cały jej dom”<sup>2</sup>. Taka różnorodność znaczeń jest potwierdzona także w pochodzących z II i I wieku przed Chrystusem papi-rusach egipskich, gdzie zwyczajowo sens tego wyrażenia tłumaczy się jako „sąsiedzi”, „przyjaciele”, „krewni”: *hoi par'hemōn pantes* tłumaczy się jako „cała nasza rodzina”<sup>3</sup>.

Wyrażenie *hoi par'autou* oznacza więc ogólnie: „jego krewni” i odnosi się do rodziny w szerokim znaczeniu, do której należałoby także słudzy i niewolnicy, natomiast w szczególnym znaczeniu chodzi o „jego kuzynów”. Także w Mk 3,21 ogólnie zaakceptowany sens *hoi par'autou* dotyczy „tych od niego” w znaczeniu „jego krewnych”. Z punktu widzenia leksykalnego można by pod tym wyrażeniem rozumieć także „jego przyjaciół”, ale ta możliwość wydaje się być wykluczona na podstawie kontekstu. Jako przyjaciele Jezusa są tutaj wskazani uczniowie, konkretnie Dwunastu, których On wybrał (por. Mk 3,13-19), i którzy z Nim przebywają. Natomiast *hoi par'autou* to nie są Aposto-łowie, ani inni uczniowie w szerszym rozumieniu (por. Mk 4,10: *hoi peri auton syn tois dōdeka*).

„Jego krewni” (*hoi par'autou*) przychodzą z zewnątrz, aby Go powstrzy-mać i zabrać ze sobą (zob. Mk 3,20-21). Gdy usłyszeli o czynach Jezusa, a może nawet dopiero po tym, jak dowiedzieli się, że jest w domu (zob. Mk 2,1), wyruszają w podróż, aby Go powstrzymać.

Jednak oczywiste znaczenie wyrażenia *hoi par'autou* („jego krewni”) sprawia pewne trudności teologiczne, ponieważ wśród nich znajduje się także Matka Jezusa, czego dowiadujemy się z następującego zaraz potem kontekstu (por. Mk 3,31-35)<sup>4</sup>. Echo tych trudności można odnaleźć w przekazie tekstu<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Zob. V. Taylor, *The Gospel according to St. Mark. The Greek Text with Introduction, Notes and Indexes*, London 1953, s. 236; F. Blass, A. Debrunner, *Grammatica del greco del Nuovo Testamento*, Brescia 1982, § 237.

<sup>3</sup> Por. J. H. Moulton, G. Milligan, *The Vocabulary of the Greek Testament Illustrated from the Papyri and Other Non-Literary Sources*, London 1929, s. 478-479.

<sup>4</sup> Mk często używa podwójnego wyrażenia, w którym druga jego część wyjaśnia i uzu-pełnia pierwszą, jednocześnie wplatając między poszczególne jego części całkiem nowy epizod. Por. F. Neyrinck, *Duality in Mark. Contributions to the Study of the Markan Redaction*, Leu-ven 1988, s. 96-97.

<sup>5</sup> Zamiast *hoi par'autou* niektóre kodeksy minuskułowe mają *peri autou*, jeden z lek-cjonarzy ma *hyper'autou*, kodeksy W, D i niektóre kodeksy Vetus Latina podają: *peri autou hoi grammateis kai hoi loipoi*, natomiast jedna z wersji kodeksu syro-synaiticus ma *hoi adelfoi autou*. Jednak większość świadectw greckich potwierdza wersję *hoi par'autou*. Ta wersja jest zalecana również ze względu na swoją trudność teologiczną: różne warianty w rzeczywistości wydają się być próbami wyjaśnienia tekstu, których przyczyną między innymi była skłonność, aby wykluczać Maryję z ukazanej w niezbyt pozytywnym świetle grupy krewnych Jezusa.

Interpretacje, które odnoszą *hoi par'autou* do ludu, do braci Jezusa bez Jego Matki albo do Jego uczniów, którzy wychodzą z domu, aby powstrzymać zbyt entuzjastyczne reagujące tłumy (w tym wypadku *auton* – „go” odnosiłoby się do *ochlos* – „tłumu”, a nie do Jezusa), pochodzą przede wszystkim z założeń typu dogmatycznego. Chodzi w gruncie rzeczy o to, aby nie oskarżać i nie umieszczać w zbyt negatywnym świetle rodziny Jezusa, a w szczególności Jego Matki. Wydaje się więc, że ewangelista identyfikuje *hoi par'autou* z rodziną Jezusa, ponieważ w Mk 3,31-35 dodaje przekaz tradycji, który odnosi się do przybycia Jego Matki i braci<sup>6</sup>. A więc w Mk 3,21 wychodzą, aby Go powstrzymać, a w Mk 3,31 przybywają na miejsce, gdzie się znajduje i naucza.

### Maryja, Matka Jezusa

Obecność Maryi w Ewangelii Marka jest bardzo dyskretna i prawie niezauważalna w porównaniu z Ewangelią Mateusza czy w szczególności z Ewangelią Łukasza. W całej Ewangelii Marka tylko dwa razy pojawia się osoba, która jest zidentyfikowana jako „jego matka”, to znaczy Matka Jezusa (por. Mk 3,31.32). Poza tym znajdujemy tylko jedno miejsce (zob. Mk 6,3) gdzie wymienione jest imię „Maryja” i to na określenie Jezusa, zaznaczając, że jest Jej synem. W tym przypadku wydaje się, że nie mamy do czynienia z jej realną obecnością i działaniem. Rzadko spotykana wzmianka imienia Matki na określenie Syna rozumiana jest jako wpływ środowiska na sposób mówienia, albo jako wskazanie na stan Maryi, która była już wdową: Jezus jest nazwany „synem Maryi”, ponieważ prawdopodobnie Józef, Jego ojciec według prawa, już nie żyje<sup>7</sup>.

W Ewangelii Marka Maryja pojawia się rzadko i nigdy nie jest sama, zawsze występuje w towarzystwie braci Jezusa. Poza przypadkiem *hoi par'autou* w Mk 3,21, wśród których, jak się przyjmuje, Maryja była obecna razem z braćmi Jezusa, oraz epizodem z Mk 3,31-35, również mieszkańcy Nazaretu po wspomnieniu imienia Maryi wypowiadają także imiona Jego braci. W środowisku palestyńskim, w którym kobieta nie miała pełnej autonomii, bracia Jezusa byli dla Maryi punktem odniesienia i koniecznym wsparciem, zwłaszcza poza miejscem zamieszkania. Tym bardziej, że, jak się przypuszcza, Maryja

<sup>6</sup> Niektórzy argumentują, że w Mk 3,20-35 nie można mówić o strukturze koncentrycznej (tzw. sandwich), i dlatego grupa *hoi par'autou* z Mk 3,21 nie może być utożsamiana z grupą osób z Mk 3,31-35, do której należy Matka i bracia Jezusa. Taka identyfikacja byłaby właśnie tylko wynikiem połączenia tych dwóch tekstów. Por. A. Yoonprayong, *Jesus and His Mother according to Mk 3,20.21.31-35*, „Marianum”, 57(1995), nr 2, s. 580.

<sup>7</sup> Por. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, t. 1, Brescia 1980, s. 503. Na temat możliwych interpretacji określania osoby za pomocą imienia jej matki (identyfikacja drugorzędna, dziecko z nieprawego łoża, tradycja matriarchalna, syn z małżeństwa mieszanego z ojcem nie-żydem, syn wdowy) por. H. K. Mc Arthur, „*Son of Mary*”, „*Novum Testamentum*”, 15(1973), s. 38-58; A.F. Kitomari, *The Prophet and His Countryman in Mk 6:1-6a*, Roma 1992, s. 57-59.

była już wdową, a także została pozbawiona opieki ze strony swego jedyne­go syna, który już całkowicie oddał się swojej misji w świecie.

Mk 3,31-35 jest więc jedynym fragmentem Ewangelii Marka, gdzie Maryja jest obecna w sposób konkretny i gdzie działa, nawet jeśli jej działanie jest wspólne z resztą grupy<sup>8</sup>. Forma *erchetai* (w. 31) w liczbie pojedynczej, odnosi się do układu dwóch podmiotów, z których jeden występuje w liczbie pojedynczej, a drugi w liczbie mnogiej (matka i bracia)<sup>9</sup>. Orzeczenie w liczbie pojedynczej w ten sposób bardziej akcentuje figurę Matki, która znajduje się jakby w centrum. Warto zauważyć, że chociaż Maryja jest zawsze wymieniana na pierwszym miejscu, prawdopodobnie jako osoba z największym autorytetem w grupie, to formalnie nie ma żadnej różnicy między nią i innymi krewnymi Jezusa: działają razem, a także reakcja Jezusa odnosi się do całej grupy. Maryja nie wyróżnia się żadnym szczególnym zachowaniem, żadne słowo Jezusa nie jest skierowane tylko do niej, a także nie pojawia się żaden komentarz ewangelisty, który mógłby odnosić się bezpośrednio tylko do jej osoby.

Obraz Maryi w Ewangelii Marka jest motywowany celem narratora, który nie zamierza przedstawiać argumentów odnoszących się do dziewictwa Maryi, ale chce ukazać niezrozumienie Jezusa ze strony ludzi, nie wyłączając z nich nawet jego bliskich krewnych, także Jego Matki, i podkreśla znaczenie konieczności przynależności do Jego rodziny duchowej.

### Bracia i siostry Jezusa

W sposób bezpośredni mówi się o braciach Jezusa w Mk 3,31-35. Oprócz tego, Mk 6,3 wylicza imiona czterech braci Jezusa w następującym porządku: „Jakub”, „Jozes” (gr. *Iōsēs*)<sup>10</sup>, „Juda”, „Szymon”<sup>11</sup>. Pierwsze dwa imiona z Mk 6,3 (Jakub i Jozes) pojawiają się znów w tej samej kolejności w opowiadaniach męki i zmartwychwstania (por. Mk 15,40-41.47; 16,1). W Mk 3,31-35 bracia zostali przedstawieni jako grupa, bez dalszych specyfikacji. W Mk 6,3 mieszkańcy Nazaretu wspominają ich imiona i mówią także o siostrach Jezusa. Wszyscy oni mieszkają w Nazarecie i są dobrze znani w okolicy. Mieszkańcy Nazaretu wymieniają Maryję oraz braci i siostry Jezusa nie po to, aby mówić

<sup>8</sup> Jak już zostało wspomniane wcześniej, Maryja prawdopodobnie jest także obecna między hoi par' autou, ale jej obecność nie została tu wyrażona w sposób bezpośredni.

<sup>9</sup> Wariant z formą *erchontai* jest dosyć mocno udokumentowany przez świadectwa tekstu, ale jest to *lectio facillior*.

<sup>10</sup> *Iōsētōs*, genitivus od *Iōsēs*, jest formą zhellenizowaną, pochodzącą od *Iōsēf*. Por. F. Blass, A. Debrunner, *Grammatica del greco del Nuovo Testamento*, § 53, nr 4; § 55, nr 8.

<sup>11</sup> Wszyscy czterej bracia Jezusa cytowani w Mk 6,3 mają imiona patriarchów. Mogłoby to sugerować, że rodzina była bardzo religijna. Por. R. H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Grand Rapids 1992, s. 296.

o nich, ale raczej, aby pokazać, że byli dobrze poinformowani na temat środowiska rodzinnego ich współziomka. Odniesienie do nich służy więc tylko po to, aby podkreślić fakt, że Jezus pod każdym wyglądem przynależy do ich miejscowości i ich środowiska, i że w konsekwencji nie może być osobistością ważną czy wręcz wyjątkową, za jaką powszechnie uznawały Go tłumy<sup>12</sup>.

Ewangelie Mateusza i Łukasza zawierają teksty paralelne zarówno do Mk 3,31-35 jak i Mk 6,1-6. Także Ewangelia Jana wspomina o braciach Jezusa, którzy stanowią już grupę określoną, na początku związaną z Jezusem, Jego uczniami i Matką (por. J 2,12), następnie natomiast w opozycji do Niego (por. J 7,3-10). Po wniebowstąpieniu Jezusa, Dzieje Apostolskie przedstawiają zgromadzonych na modlitwie Apostołów razem z kobietami, Maryją matką Jezusa i Jego braćmi (por. Dz 1,14).

### Znaczenie terminu *adelphos*

Grecki termin *adelphos* oznacza normalnie brata rodzonego, tej samej krwi, czyli „syna tej samej matki”<sup>13</sup>. W języku Biblii jednak, zarówno w hebrajskim, jak i greckim, rzeczownik „brat” jest czasami używany w sensie szerszym na określenie „krewnego” czy „kuzyna”<sup>14</sup>. Użycie greckiego terminu *adelphos* w Septuagincie jest odzwierciedleniem poszczególnych zwrotów hebrajskich, w których *āh* oznacza zarówno „brata rodzonego” jak i „kuzyna”. Np. w Kpł 10,4, zarówno w tekście hebrajskim jak i greckiej Septuagincie, braćmi nazwane są osoby, które w rzeczywistości były spokrewnione w dalszym stopniu, a w Sdz 9,3-4 wujowie Abimeleka nazywają bratem swego siostrzeńca (zob. także Rdz 13,8; 14,16; 29,15; 1 Krn 23,22). Tę samą różnorodność znaczenia terminu greckiego *adelphos* można znaleźć także w dziełach Józefa Flawiusza (*Antiquitates Judaicae*, 1.12.1; *De Bello Judaico*, 6.6.4.) oraz w papiusach egipskich<sup>15</sup>.

Uwzględniając język epoki i środowiska, może być zrozumiałe, że krewni Jezusa są wspomniani w Ewangeliach przy pomocy określenia zwyczajowego, tak jak byli nazywani w swoim środowisku w języku aramejskim albo hebrajskim. W środowisku palestyńskim więc, wyrażenie „bracia Jezusa” mogło być rozumiane nie tylko w sensie braci prawdziwych i naturalnych, ale także

<sup>12</sup> Por. K. Stock, *Maria, la Madre del Signore nel Nuovo Testamento*, Roma 1997, s. 42.

<sup>13</sup> Por. H. G. Liddell, R. Scott, *A Greek - English Lexicon*, s. 20-21.

<sup>14</sup> Por. H. F. von Soden, „*αδελφος, αδελφη*”, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. G. Kittel, G. Friedrich, t. 1, Stuttgart 1957, s. 144-146. Chociaż w języku greckim na oznaczenie „kuzyna” istnieje słowo *anepsios*, jednak w Biblii jest rzadko spotykane (trzy razy w Septuagincie i raz w Nowym Testamencie, zob. Kol 4,10).

<sup>15</sup> Por. J. Blinzler, *I fratelli e le sorelle di Gesù*, Brescia 1967, s. 53.

w sensie krewnych, których więzy rodzinne były mniej ściśle. Należy także zaznaczyć, że tekst mówi o braciach i siostrach Jezusa, a nie o synach i córkach Maryi. Ewangelista Jan, który także wspomina o braciach Jezusa (zob. J 2,12; 7,1-10), opisuje, że Jezus wiszący na krzyżu, tuż przed swoją śmiercią powierza swoją matkę nie jednemu ze swoich braci, ale uczniowi, a więc osobie obcej, z poza kręgu swoich krewnych (zob. J 19,25-27). W ważnych momentach Jezus zachowywał się jako jedyna osoba, która była odpowiedzialna za swoją Matkę. Może to oznaczać, że był On jedynym prawdziwym synem Maryi<sup>16</sup>.

Tym niemniej, biorąc pod uwagę sam tekst Nowego Testamentu, jeśli z jednej strony nigdy nie mówi się o „synach Maryi”, to z drugiej strony nie możemy być do końca pewni, że ewangelisci celowo używali terminu *adelfoi* ze znaczeniem „kuzyni” a nie „bracia”. Dyskusje na ten temat trwają już od starożytności. Pisarze starożytni i ojcowie Kościoła mieli różne opinie na ten temat. Pod wpływem apokryficznej Protoewangelii Jakuba, Epifaniusz w tych „braciach Jezusa” rozpoznawał synów Józefa z jego poprzedniego małżeństwa. Według Epifaniusza, kiedy Józef poślubił Maryję, w rzeczy-wistości był już wdowcem. W momencie ślubu z Maryją miałby około osiemdziesiąt lat i sześcioro dzieci, zarówno synów jak i córki. Natomiast Helwidiusz, i może jeszcze przed nim także Tertulian, twierdzili, że wysłupujący w Nowym Testamencie bracia i siostry Jezusa byli dziećmi Józefa i Maryi, urodzonymi już po przyjściu na świat Jezusa. Byliby więc ich naturalnymi dziećmi<sup>17</sup>. Jednak Kościół starożytny, który od samego początku był nieustannym zwolennikiem i obrońcą dogmatu o stałym dziewictwie Maryi, nigdy nie przyjął powyższych teorii<sup>18</sup>. Interpretacja katolicka, która opiera się na artykule wiary w dziewictwo Maryi, twierdzi, że „bracia Jezusa” nie są Jego braćmi krwi (czyli Jego braćmi rodzonymi), ale raczej kuzynami lub innymi krewnymi<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. G. Danieli, *Maria e i fratelli di Gesù nel vangelo di Marco*, „Marianum”, 40(1978), s. 107-108; M. Kiedzik, *Słowo Boże*, Warszawa 1998, s. 149-150.

<sup>17</sup> Na temat historii interpretacji zob. G. Miegge, *La Vergine Maria. Saggio di storia del dogma*, Torino 1982, s. 33-53; J. Blinzler, *I fratelli e le sorelle di Gesù*, s. 165-168; J. Guitton, *La Vergine Maria*, Torino 1964, s. 114; R. Laurentin, *La vergine Maria*, Roma 1994, s. 289-292; J. P. Meier, *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, vol. I: *The Roots of the Problem and the Person*, New York–London–Toronto–Sidney–Auckland 1991, s. 316-332.

<sup>18</sup> Kwestia dziewictwa Maryi w momencie poczęcia i po narodzeniu Jezusa była przedmiotem wielu dyskusji teologicznych, począwszy od IV wieku. W konsekwencji na Synodzie Laterańskim, zwołanym przez papieża Marcina I w roku 649, został ogłoszony dogmat o dziewictwie Najświętszej Maryi Panny. Por. G. Miegge, *La Vergine Maria. Saggio di storia del dogma*, s. 46-47; P.C. Landucci, *Maria Santissima nel Vangelo*, Torino 2000, s. 269.

<sup>19</sup> Na temat oficjalnej interpretacji Kościoła Katolickiego zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, p. 499-501. Od samego początku Kościół Katolicki w swojej interpretacji

Tradycja więc, wskazuje na trzy warianty rozumienia i interpretacji terminu *adelphoi* w Nowym Testamencie: bracia rodzeni Jezusa, synowie Józefa zrodzeni z jego poprzedniego małżeństwa (czyli bracia przyrodni Jezusa) oraz kuzyni Jezusa w sensie ogólnym. Jeszcze dzisiaj dyskusje, a przede wszystkim rozbieżności, dotyczą z kwestii czy chodzi o relację rodzinną pierwszego stopnia, czyli o braci i o siostry rodzone Jezusa, czy też pod wyrażeniami *hoi adelphoi* i *hai adelfai* ukrywają się po prostu Jego kuzyni i dalsi krewni. Znaczenie słowa *adelfos* jest otwarte na obie możliwości, a wszystkie dowody i argumenty do dnia dzisiejszego nie doprowadziły egzegetów i historyków do żadnych pewnych wniosków i nie są do tego stopnia przekonujące, aby do końca zadowolić wszystkie strony<sup>20</sup>.

### „Bracia Jezusa”

O Jakubie, jednym z braci Jezusa, mówi dwa razy św. Paweł w swoich listach (por. Ga 1,19; 1 Kor 9,5). Był on znany jako przewodniczący wspólnoty chrześcijan w Jerozolimie (por. Dz 12,17; 15,13; 21,18; 1 Kor 15,7; Ga 2,9.12). Jozes, którego imię prawdopodobnie było formą grecką imienia Józef (por. Mt 13,55), zazwyczaj jest łączony z Jakubem. Obaj według Hieronima byłiby synami Marii, żony Alfeusza, czyli tej Marii, która była wśród kobiet stojących pod krzyżem podczas ukrzyżowania Jezusa (por. Mk 15,40), natomiast Szymon i, być może Juda, byłiby dziećmi Marii, żony Kleofasa, brata św. Józefa. Jednak hipoteza św. Hieronima napotyka na pewne trudności, ponieważ zakłada, że Jakub i Józef byłiby dziećmi siostry Maryi, którą ewangeliści określają tym samym greckim imieniem *Maria*; wydaje się bowiem wykluczone, by w rodzinie dwie siostry nosiły to samo imię<sup>21</sup>.

Szymon został nazwany przez Euzebiusza synem jednego z wujów Pana i następcą Jakuba, pierwszego biskupa Jerozolimy<sup>22</sup>. Warto odnotować, że w Jud 1,1 autor listu nazywa siebie: „Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba”. Nie nazywa siebie Apostołem, toteż utożsamianie go z Apostołem

---

opierał się na stwierdzeniach św. Hieronima i św. Augustyna, według których nie tylko Maryja, ale także i Józef żył w stanie dziewiczym. Dziewictwo w czasie zawartego małżeństwa z pewnością musiało opierać się na wspólnym dobrowolnym wyborze. W oparciu o Prawo Mojżeszowe w rzeczywistości, mąż mógł anulować każdy rodzaj ślubów, złożonych przez swoją żonę (zob. Lb 30,7-9). Por. G. Danieli, *Maria e i fratelli di Gesù nel vangelo di Marco*, s. 102.

<sup>20</sup> Argumenty, które prezentują uczeni na poparcie poszczególnych hipotez, nie pozwalają na sformułowanie całkowicie pewnych wniosków. Por. J. Blinzler, *I fratelli e le sorelle di Gesù*, s. 25-28; J. Gilles, *I fratelli e sorelle di Gesù. Per una lettura fedele dei vangeli*, Torino 1985, s. 39-62; J. Ernst, *Il vangelo secondo Marco. Tradotto e commentato*, t. 1, Brescia 1991, s. 194-196; R. Fabris, *Gesù di Nazaret. Storia e interpretazione*, Assisi 1996, s. 393-399.

<sup>21</sup> Modyfikację i korektę hipotezy św. Hieronima podaje J. J. Mc Hugh, *La mere de Jésus dans le Nouveau Testament*, London 1975, s. 257.

<sup>22</sup> Por. J. J. Gunther, *The Family of Jesus*, „Evangelical Quarterly”, 64(1974), s. 36-38.

Judą Tadeuszem jest wątpliwe, zwłaszcza, że w w. 17 autor zdaje się odróżniać siebie od Apostołów (choć autor Dz wyliczając apostołów w Wieczerniku jednego z nich nazywa „Judą Jakuba”, co może wskazywać na osobę autora listu Judy)<sup>23</sup>.

Według Dz 12,12 matka Marka posiadała w Jerozolimie dom, gdzie wspólnota chrześcijańska gromadziła się na modlitwie. Dlatego Marek miał doskonałą sposobność, aby poznać osobiście braci Jezusa, którzy zajmowali wysoką pozycję w Kościele Jerozolimskim (por. Dz 1,14; 12,17; 15,13-21, 21,17-25).

### „Siostry Jezusa”

W Mk 6,3, obok podanych imion braci Jezusa, w sposób ogólny wspomniane są także Jego siostry. Siostry Jezusa były prawdopodobnie także obecne w epizodzie opisanym w Mk 3,31-35<sup>24</sup>. Tradycja, z której czerpał Marek podczas pisania swojej Ewangelii, zachowała tylko imiona braci Jezusa, natomiast imiona Jego sióstr nie były znane. Z tego powodu Marek był zmuszony sformułować nawiązanie do sióstr ze strony mieszkańców Nazaretu, w inny sposób<sup>25</sup>. Używa zdania opisowego: „a siostry Jego nie są tutaj wśród nas?” (Mk 6,3). Zdanie to stanowi pewnego rodzaju kompensację za pominięcie ich imion. W ten sposób wskazuje także jasno, że siostry Jezusa mieszkają w Nazarecie albo, jeśli wyszły za mąż, to tu się przeprowadziły i osiedliły<sup>26</sup>. Z tego faktu jednak trudno jest wyciągnąć wniosek i twierdzić z całą pewnością, że sytuacja braci w tym czasie była inna, tzn. że nie mieszkali wtedy w Nazarecie. Prawdopodobnie interpretacja tego typu była wynikiem faktu, że po Zmartwychwsta-

---

<sup>23</sup> Powszechnie jednak się przyjmuje, że list ten jest pismem pseudoepigraficznym, którego autor dla nadania większego znaczenia swemu dziełu, identyfikuje się z Judą lub pisze w jego imieniu. Odwołanie się do Judy wskazuje na autorytet, jakim cieszył się brat Jakuba. Obie postaci były znane w Kościele jerozolimskim, zwłaszcza Jakub, który był zwierzchnikiem tego Kościoła, a więc prezentując się w ten sposób, autor listu Judy wskazywał na konkretne osoby, utożsamiane prawdopodobnie z krewnymi Jezusa z Mk 6,3.

<sup>24</sup> Niektóre kodeksy (A, D, Γ, 700, liczne kodeksy tradycji łacińskiej i syryjskiej) w Mk 3,32 dodają do tekstu *kai hai adelfai sou*. Wariant ten został pominięty w większości świadectw tekstu albo przypadkowo, albo w sposób zamierzony z powodu jego braku w ww. 31 i 34. Prawdopodobnie „siostry” w w. 32 zostały ominięte ze względu na w. 31, a nie sukcesywnie dodane tylko do w. 32. Por. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, s. 358; B. M. Metzger, *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, Stuttgart 1994, s. 70.

<sup>25</sup> Zob. A. Loisy, *L'Évangile selon Marc*, Paris 1912, s. 170.

<sup>26</sup> Według R. H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, s. 296, pominięcie imion sióstr mogło być wynikiem faktu, że jeszcze nie były zamężne. Według J. Blinzler, *I fratelli e le sorelle di Gesù*, s. 31, nie mamy dokładniejszych danych o siostrach Jezusa, nie znamy ich imion i liczby prawdopodobnie dlatego, że nie odegrały one większego znaczenia w Kościele pierwotnym.

niu Jezusa Jego matka i bracia przeprowadzili się do Jerozolimy i tam osiedli, tworząc wraz z Apostołami pierwszą wspólną wspólnotę chrześcijańską<sup>27</sup>.

Różne interpretacje znaczenia terminu *adelphoi autou* – „bracia” Jezusa odnoszą się także do Jego „siostr” – *adelfai*, które zawsze znajdowały się w cieniu braci i być może były trochę zaniedbywane, zarówno w opowiadaniach ewangelicznych, jak i w interpretacjach. Należy jednak pamiętać i wziąć pod uwagę położenie społeczne i kulturowe kobiety w świecie starożytnym.

### Maria, matka Jakuba i Jozesa

Mk 15,40 wymienia wśród świadków śmierci Jezusa następujące kobiety: Marię Magdalenę, następnie “Marię matkę Jakuba Mniejszego i Jozesa” i jako ostatnią Salome. Siedem wierszy dalej, podczas gdy opisuje pogrzeb Jezusa, ewangelista znów przytacza imiona dwu pierwszych kobiet: “Maria Magdalena i Maria matka Jozesa przyglądały się, gdzie Go złożono” (Mk 15,47). W wierszu następnym znajdujemy imiona trzech kobiet: „Po upływie szabatu Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa” (Mk 16,1). Niektórzy egzegeci, badając tekst z punktu widzenia redakcyjnego, wysuwają wniosek, że w Mk 15,40 są wyliczone cztery kobiety: Maria Magdalena, Maria - matka Jakuba Mniejszego, matka Jozesa i Salome<sup>28</sup>. Taka interpretacja jest przede wszystkim spowodowana tym, że pewne dosyć ważne manuskrypty i kodeksy wstawiają przed formę imienia *Iōsētos* dodatkowy rodzajnik *hē*, który odnosiłby się do domyślnego *mētēr*<sup>29</sup>.

Twierdzenie, że w w. 40 byłyby wskazane cztery a nie trzy kobiety, można by wywnioskować także ze sformułowania listy i z porównania jej z listami jednakowo oryginalnymi z Mk 15,47 i 16,1. Jednak jeśli Mk 15,40 przedstawia listę pierwotną, to wykaz, który w Mk 15,47 i 16,1 ucieka się do określenia Marii za pomocą imienia tylko jednego syna, mógłby być pewnego rodzaju skrótem. Ale może być także, że następstwo byłoby dokładnie odwrotne i Mk

<sup>27</sup> Zob. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, t. 2, Brescia 1980, s. 503; V. Taylor, *The Gospel according to St. Mark*, s. 300-301.

<sup>28</sup> Por. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, t. 2, s. 738-741.

<sup>29</sup> Por. V. Taylor, *The Gospel according to St. Mark*, s. 598. Rodzajnik dodają kodeksy: B, Ψ, 131 i niektóre rękopisy pochodzące z tradycji syryjskiej. Znacząca większość kodeksów jednak podaje tekst bez rodzajnika. Świadectwa tekstu popierające wersję z rodzajnikiem są zbyt odosobnione, aby można by uważać je za znaczące. Por. M. Barnouin, „Marie, Mère de Jacques et de José” (*Marc 15.40*). *Quelques observations*, „New Testament Studies”, 42(1996), nr 3, s. 472.

15,40 byłby więc zestawieniem dokonany przez Marka, które łączy dwa cytaty Mk 15,47 i 16,1 za pomocą tylko jednego imienia<sup>30</sup>.

W każdym razie, łatwiej jest widzieć jedyną Marię jak matkę Jakuba i Jozesa, których imiona stoją w położeniu atrybutywnym. Oprócz tego, lista czterech kobiet w Mk 15,40 zostawiłaby jedną z nich bez imienia. Bezimienna matka Jozesa z w. 40 w w. 47 jest określona tym samym imieniem Maria, tak jak matka Jakuba w Mk 16,1. Rozróżnienie między Marią, matką Jakuba Mniejszego i Marią matką Jozesa, która, kiedy Maria Magdalena jest wzięta pod uwagę, byłaby trzecią Marią, wytwarza dziwną alternację opuszczeń: najpierw opuszczenie Marii matki Jakuba w Mk 15,47, a potem z Marii matki Jozesa w Mk 16,1. Opuszczenie Marii matki Jakuba, jak także opuszczenie Salome w Mk 15,47, można by wytłumaczyć faktem, że Maria Magdalena i Maria matka Jozesa są dwiema wystarczającymi osobami, wymaganymi do tego, aby być świadkami uwiarygodniającymi dane wydarzenie, i że w Mk 15,40 mamy już nadmiar świadków w osobach Marii matki Jakuba, Salome i wielu innych kobiet. Można by wytłumaczyć zastąpienie matki Jozesa matką Jakuba w Mk 16,1 jako wyrównanie dla jej wcześniejszego opuszczenia w Mk 15,47. Ale trzeba by w tym wypadku znaleźć wyjaśnienie, dlaczego Salome nie zastępuje Marii Magdaleny. Wygląda, raczej, że w Mk 16,1 Salome pojawia się ponownie, aby uzupełnić listę kobiet, a Jakub i Jozes są synami jednej i tej samej matki o imieniu Maria.

Jeżeli nawet są dyskusje, wydaje się ewidentne, że Marek widzi w drugiej Marii z trzech list zawsze tę samą osobę, chociaż określa ją w różny sposób<sup>31</sup>. Określenie kobiety przy pomocy imienia jej syna, w znaczeniu domyślnym „matka” (Maria Jozesa, Maria Jakuba), było czymś rzadkim, ale ma potwier-

---

<sup>30</sup> Zob. *Maria nel Nuovo Testamento*, red. R. E. Brown [i inni], Assisi 1985, s. 85.

Według R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, t. 2, s. 740-741, listę imion z Mk 15,40 należy uważać za materiał tradycyjny, ponieważ jest najbardziej rozwinięta. Także oryginalna jest lista najkrótsza z Mk 15,47. Kombinacja dwóch imion nie wydaje się być wymysłem redaktora, który selekcjonowałby w sposób arbitralny, a raczej zapisem eksperta, który potrafi rozróżnić osoby wskazane w w. 40. To samo odnosi się do trzeciej listy z Mk 16,1. Nie da się całkiem wykluczyć, że ta lista jest kompozycją redakcyjną, ale najważniejsze elementy przemawiają za jej oryginalnością i przynależnością do historii przed-markowej.

<sup>31</sup> G. Danieli, *Maria e i fratelli di Gesù nel vangelo di Marco*, s. 105-106, konkluduje, że Jakub i Jozes byli synami kobiety o imieniu Maria, ale różnej od Maryi, inaczej byłaby nazwana matką Jezusa. I jeśli Marek chciałby wskazać w Mk 15,40 na parę braci różną od tej sławnej i szanowanej z Mk 6,3, na pewno przekazałaby to w sposób bardziej wyraźny. Natomiast V. Taylor, *The Gospel according to St. Mark*, s. 598, zaprzecza stwierdzeniu, że Jakub i Jozes w Mk 6,3 byłiby tymi samymi osobami, co Jakub i Jozes w Mk 15,40: ci z 15,40 nie są braćmi Jezusa (w przeciwieństwie do braci z Mk 6,3, którzy według niego są też synami Maryi), ponieważ Marek na pewno nie przedstawiłby Maryi w taki niebezpośredni sposób.

dzenie w świadectwach<sup>32</sup>. Można tu także dostrzec konsekwencje pozycji społecznej kobiety, w szczególności miejsca, które kobieta zajmowała względem mężczyzny w rodzinie hebrajskiej.

Ponieważ jest mało prawdopodobne, że Marek świadomie określiliby Matkę Jezusa (którą w Mk 3,31 nazywa „Jego matką”) po prostu jako matkę Jakuba i Jozesa, należy przyjąć, że Jakub i Jozes są synami kobiety o imieniu Maria, ale różnej od Maryi matki Jezusa. Oprócz tego ewangelista Mateusz w swojej Ewangelii w tekstach paralelnych w drugiej Marii z trzech list ewidentnie rozpoznaje jedną i tę samą osobę (por. Mt 27,56.61; 28,1)<sup>33</sup>.

Cztery imiona „braci Jezusa” są wyliczone w Mk 6,3, w następującym porządku: Jakub, Jozes, Juda, Szymon. Pierwsze dwa imiona pojawiają się ponownie w tej samej kolejności w Mk 15,40. Trudno stwierdzić z całą pewnością, czy może chodzić o te same osoby. Jest prawdopodobnym, że Marek, opisując tożsamość drugiej Marii, używa imion osób, które musiały być znane dla czytelnika<sup>34</sup>. Ale epitet „mniejszy” sprawia wrażenie uściślenia, które mogłoby wyróżniać tę postać spośród innych osób, które noszą to samo imię, wzmiankowanych wcześniej (choć to uściślenie już w Mk 16,1 nie występuje)<sup>35</sup>. Natomiast jeśli chodzi o Jozesa, w Mk 15,40 nie ma żadnego uściślenia, a Mt w wykazach imion w tekstach paralelnych do Mk 6,3 i 15,40 zastępuje „Jozes” bardziej powszechną formą tego imienia: „Józef”. To może sugerować, że Mateusz, czytając Mk, w obu przypadkach myślałby o tej samej osobie (por. Mt 13,55; 27,56). Takie samo kryterium mogłoby odnosić się także do Jakuba.

Nie ma więc możliwości, aby osiągnąć całkowitą pewność w kwestii identyfikacji tych osób, tak samo, jak nie jesteśmy w stanie ustalić jaki stopień pokrewieństwa istnieje między Jezusem i Jego *adelfoi*. Mamy tylko tekst, który został nam przekazany w takiej a nie innej formie, i w oparciu o ten tekst musimy sformułować naszą interpretację. W każdym razie można przyjąć, że bracia Jezusa: Jakub i Jozes z Mk 6,3, są tymi samymi osobami, wymienianymi potem przez Marka w Mk 15,40.47; 16,1, i że są synami kobiety o imie-

---

<sup>32</sup> Identyfikacja kobiety poprzez imię własnego syna było czymś rzadko spotykanym w świecie greckim, ale dosyć częstym w świecie semickim, zwłaszcza arabskim. Por. M. J. Lagrange, *Évangile selon Marc*, Paris 1929, s. 439.

<sup>33</sup> Por. J. Blinzler, *I fratelli e le sorelle di Gesù*, s. 87-97.

<sup>34</sup> Według G. Danieli, *Maria e i fratelli di Gesù nel vangelo di Marco*, s. 106, w Kościele pierwotnym Jakub brat Pański był osobą zbyt znamienitą, aby natychmiast nie myśleć o im, czytając listy imion z Mk 15-16. Jeśliby Marek chciał tu wskazać inną parę braci, niż tą tak znaną i ważną wymienioną w Mk 6,3, z pewnością byłby to zaznaczył. Lektor jego Ewangelii musiał pamiętać dwóch sławnych braci Pańskich, znanych w całej wspólnocie Kościoła pierwotnego. Poza tym, jak wiadomo z Dz 12,12, rodzina Marka przynależała do Kościoła jerozolimskiego, gdzie Jakub był osobą pierwszoplanową.

<sup>35</sup> Por. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, t. 2, s. 738.

niu Maria, różnej od matki Jezusa. Oczywiście w tym przypadku również Maria matka Jakuba mniejszego i Jozesa byłaby krewną Jezusa. Trudno jest ustalić, w jaki sposób ta kobieta albo jej mąż byliby spokrewnieni z rodzicami Jezusa, aby ich synowie mogliby być nazywani Jego „braćmi”, ale jeśli Jakub i Jozes byli kuzynami Jezusa, wówczas ich matka byłaby na pewno Jego ciotką.

Tak jak cała rodzina Jezusa, także Maria, matka Jakuba mniejszego i Jozesa, pochodziła z Nazaretu w Galilei. Mieszkańcy Nazaretu wymawiają imiona jej synów (por. Mk 6,3). Poza tym, o kobietach z Mk 15,40 mówi się, że szły za Jezusem i usługiwały Mu podczas Jego działalności w Galilei i razem z Nim przybyły do Jerozolimy. Fakt, że matka braci Jezusa trzy razy jest wskazana po imieniu, świadczy o jej znaczeniu jako świadka Jego śmierci, pogrzebu i pustego grobu.

### Nieobecność ojca ziemskiego

Ewangelia Marka nie wspomina w ogóle ziemskiego ojca Jezusa, podczas gdy zajmuje on na równi z Maryją więcej miejsca w innych Ewangeliach, zwłaszcza w tych sekcjach Mt i Łk, które mówią o dzieciństwie Jezusa (zob. Mt 1,16.18-25; 2,13-23; 13,55; Łk 1,27; 2,1-5.16.22-34.41-51; 3,23; 4,22; por. J 1,45; 6,42). Z drugiej strony, w całym Nowym Testamencie nie widzimy nigdy aktywnego Józefa podczas publicznej działalności Jezusa. Można to wytłumaczyć najbardziej prawdopodobną hipotezą, że w czasie publicznej działalności Jezusa Józef już nie żył. Maryja więc byłaby wdową już od pewnego czasu, a jej mąż zmarł przed tym, jak Jezus rozpoczął swoją publiczną misję<sup>36</sup>.

Imię ojca, które jest najbardziej naturalnym i najistotniejszym sposobem określania pochodzenia danej osoby, w Mk 6,3 zostało jednak opuszczone. Poza tym w całej Ewangelii Mk nie ma żadnego odniesienia do osoby Józefa. Jest dosyć zaskakujące, że ojciec jest nieobecny, ponieważ w społeczności żydowskiej, która opiera się na figurach patriarchów, postać ojca jest podstawowym punktem odniesienia. Jego zadaniem jest przekazywanie woli Bożej i wychowanie dzieci w duchu poszanowania Prawa<sup>37</sup>. Zdanie z Mk 6,3 gdzie Jezus jest określony przez tłum jako „syn Maryi” i jako „cieśla” potwierdza, że Józef już od pewnego czasu nie żył. Określenie „syn Maryi” dla mieszkań-

---

<sup>36</sup> Zob. J. Gnówka, *Marco*, Assisi 1987, s. 202. Niemożliwe jest określenie dokładnej daty śmierci św. Józefa. Możemy z całą pewnością tylko stwierdzić, że zmarł on między trzynastym a trzydziestym rokiem życia Jezusa. Por. J. Blinzler, *I fratelli e le sorelle di Gesù*, s. 59.

<sup>37</sup> Zob. X. Pikaza, *Il vangelo di Marco*, Roma 1996, s. 122.

ców Nazaretu stało się imieniem własnym Jezusa, który ponadto już nie jest nazywany „synem cieśli”, ale „cieślą”<sup>38</sup>.

Starając się znaleźć przyczynę pominięcia osoby Józefa w Mk 6,1-6a, a także w Mk 3,31-35, egzegeci często odwołują się do interpretacji teologicznej: chrześcijanin, który opuścił ojca (por. Mk 1,20) nie znajduje innego we wspólnocie (por. Mk 10,29-30). W nowej rodzinie Jezusa nikt nie może być nazwany Jego ojcem. Jezus odwołuje się do Boga, który objawia swoją wolę i w ten sposób pełni funkcję ojca wśród ludzi. Od kiedy Jezus jest Jego „synem umiłowanym” (por. Mk 1,11; 9,7; 12,6), także ci, którzy się z Nim jednoczą, mają Boga za Ojca (por. Mk 3,35; 10,30)<sup>39</sup>. Poza tym, unikając wspomnienia o ziemskim ojcu Jezusa w Mk 3,31-35 i 6,3, a także w przeciwnieństwie do jedynej relacji Jezusa z Bogiem Ojcem (por. Mk 1,11; 14,36) ewangelista mógłby pośrednio nawiązać do dziewiczego narodzenia Jezusa.

### Rodzina duchowa

Matka i bracia Jezusa są przedstawieni w Ewangelii Marka jako osoby, które nie rozumieją Jezusa, które Mu się przeciwstawiają i chcą powstrzymać Jego działalność (por. Mk 3,21; 6,4). W ich postępowaniu wydają się być bliżsi uczonym w Piśmie niż uczniom<sup>40</sup>. Intencją ewangelisty nie było dostarczenie czytelnikom szczegółowych informacji historycznych czy charakterologicznych odnoszących się do Matki i braci Jezusa, ale raczej pouczenie uczniów, czyli wierzących chrześcijan o tym, co naprawdę decyduje o przynależności do Jego rodziny: przebywanie z Jezusem (por. Mk 3,14.32), służba Jezusowi (por. Mk 15,40-41), słuchanie Jego słowa (por. Mk 3,32-34), pełnienie woli Bożej (por. Mk 3,35), zaparcie się siebie i podjęcie własnego krzyża (por. Mk 8,34) i opuszczenie własnej rodziny ze względu na powołanie przez Jezusa (por. Mk 10,29-30)<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> W Mk 6,3 w miejsce wariantu: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?”, potwierdzonego przez wszystkie kodeksy majuskułowe oraz liczne kodeksy minuskułowe, w niektórych kodeksach minuskułowych znajdujemy: „Czy nie jest to syn cieśli?”, a wersja Orygenesusa ma: „Czy nie jest to syn cieśli i Maryi?”. Wydaje się, że poza wpływem Mt 13,55, można tu również zauważyć tendencję, aby nie akcentować skromnego położenia Jezusa, który byłby tylko zwykłym robotnikiem, czyli cieślą (*ho tektōn*), ponieważ w świecie grecko-rzymskim taki rodzaj pracy nie był zajęciem zbyt zaszczytnym. Por. J. Gnilka, *Marco*, s. 315.

<sup>39</sup> Por. E. Best, *The Temptation and the Passion. The Marcan Soteriology*, Cambridge 1965, s. 169-170; A. Valentini, *Chi è mia madre e chi sono i miei fratelli?* (Mc 3,31-35), „Marianum”, 57(1995), nr 2, s. 680.

<sup>40</sup> Por. B. Standaert, *L'évangile selon Marc. Composition et genre littéraire*, Nijmegen 1978, s. 289.

<sup>41</sup> Zob. J. Lambrecht, *The Relatives of Jesus in Mark*, „Novum Testamentum”, 16(1974), nr 4, s. 257-258.

W sposób klarowny Mk 3,31-35 wskazuje, że ten, kto słucha Jezusa, wypełnia wolę Bożą i staje się w ten sposób członkiem nowej rodziny Jezusa. Do tej rodziny należą Apostołowie oraz ci wszyscy, którzy z Nim przebywają. Ta perykopa odsłania stanowisko Jezusa wobec zerwania więzów z własną rodziną, czego także wymaga On od swoich uczniów<sup>42</sup>. Temat odłączenia się do rodziny naturalnej jest tłem Ewangelii Mk od 3,13 do 3,35. Kiedy Jezus wybiera Dwunastu, wymaga od nich wyrzeczenia się relacji i związków rodzinnych, ale później w Mk 10,28-31 w zamian za to wyrzeczenie obiecuje im nagrodę.

Marek więc, nie skupia się na naturze relacji między Jezusem i członkami Jego rodziny, ale raczej na relacji między wiarą i niedowiarstwem. Jezus nie był nieczuły w swojej postawie wobec swoich krewnych, a przede wszystkim wobec swojej matki. W Mk 7,10 przytacza czwarte przykazanie i w tej kwestii pozostaje wierny względem Prawa Bożego<sup>43</sup>. Oddalił się od nich, aby pójść za powołaniem Bożym i teraz podkreśla, że jest oddzielony od nich także wewnętrznie, nie z powodu chłodu ducha albo pogardy dla więzów rodzinnych (które przecież w Palestynie są bardzo ścisłe), ale po to, aby w całości móc przynależeć do Boga<sup>44</sup>. I jak On odseparował się od swojej rodziny naturalnej, takiej samej postawy wymaga także od tych, którzy chcą za Nim podążać. Praktykuje jako pierwszy taką rozłąkę, aby także w tym wymaganiu dotyczącym Królestwa Bożego być wzorem dla Swoich uczniów. W przypadku konfliktu interesów, sprawy rodzinne muszą być poświęcone na rzecz realizacji woli Bożej.

Reakcja rodziny naturalnej w Mk 3,21-31 jest przeciwstawieniem do reakcji rodziny duchowej w Mk 3,34-35. Przybycie krewnych Jezusa w Mk 3,31 tworzy dla Niego sposobność i punkt wyjścia dla Jego ważnego nauczania. Marek, wspomniawszy przedtem reakcję negatywną ze strony *hoi par'autou*, czyli tych, którzy byli z Jezusem w czasie wieku dorastania i młodości, przedstawia teraz Jego „zimną” reakcję względem Jego Matki i braci, i przytacza Jego znaczące słowa, które ustanawiają Jego prawdziwą i nową rodzinę. Jego krewni, którzy pozostają na zewnątrz, są stanowią kontrast dla tych, którzy znajdują się wewnątrz i którzy słuchając słów Jezusa, wypełniają wolę Bożą i w ten sposób stają się członkami Jego rodziny duchowej. Pokrewieństwo z Jezusem więc, budowane jest na fundamencie posłuszeństwa woli Bożej. To posłuszeństwo zobowiązuje, aby gromadzić się wokół Niego i to samo posłuszeństwo ustanawia relację pokrewieństwa z Jezusem. Ktokolwiek czyni

---

<sup>42</sup> Zob. R. Pesch, *Il vangelo di Marco*, t. 1, s. 362; G. Danieli, *Maria e i fratelli di Gesù nel vangelo di Marco*, s. 98-99; E. Bianchi, *La nuova famiglia di Gesù*, „Parola, Spirito e Vita”, 14(1986), s. 187.

<sup>43</sup> Por. W. L. Lane, *The Gospel according to Mark. The English Text with Introduction, Exposition and Notes*, Grand Rapids 1974, s. 147.

<sup>44</sup> Por. R. Schnackenburg, *Vangelo secondo Marco*, t. 1, Roma 1994, s. 99.

wolę Ojca, czyli słucha słów Jezusa, może stać się członkiem Jego nowej rodziny.

Dlatego rodzina naturalna nie ma żadnego rzeczywistego znaczenia w nowej hierarchii wartości ustanowionej przez Jezusa poprzez ogłoszenie nadejścia Królestwa Bożego. Rodziną, która naprawdę interesuje Jezusa, jest rodzina duchowa. Jak już zostało podkreślone, Ewangelia Marka nie skupia się na naturze relacji między Jezusem i Jego krewnymi, ale raczej na relacji między wiarą i niewiarą wobec Swojej osoby. Chce przede wszystkim pokazać, że członkowie Jego rodziny naturalnej nie są w żaden sposób uprzywilejowani. Ci, którzy siedzą dokoła Jezusa i słuchają Jego słów, wierzą w Niego i pełnią wolę Bożą, natomiast Jego krewni nie są w stanie Go zrozumieć i w konsekwencji nie wierzą w Niego i dlatego, zostając na zewnątrz, chwilowo wykluczają się z Jego rodziny duchowej.

### LA FAMIGLIA DI GESÙ NEL VANGELO SECONDO SAN MARCO

#### S o m m a r i o

Il tema della famiglia naturale di Gesù occupa poco spazio nel Vangelo di Marco. Sua Madre e i suoi fratelli sono menzionati solo in Mc 3,31-35 i 6,1-6a. In Mc 3,20-21 viene raccontato il terzo episodio, non descritto da Matteo e Luca, in cui sembra di agire lo stesso gruppo di persone che in Mc 3,31-35. I nomi dei due fratelli di Gesù troviamo ancora nei racconti della Passione e della Risurrezione (Mc 15,40-41.47; 16,1), ma solo per identificare la loro madre.

Di fronte alla lunga discussione a proposito dell'identificazione dei fratelli e delle sorelle di Gesù, abbiamo accettato l'interpretazione ufficiale della Chiesa Cattolica (cfr. *Catechismo della Chiesa Cattolica*, 499-501). Quando gli evangelisti citano questi personaggi, si riferiscono generalmente ai cugini di Gesù, anche se il significato della parola *adelphos* è aperto a diverse possibilità, e gli argomenti presentati dagli studiosi a favore o sfavore delle diverse ipotesi, non permettono di formulare conclusioni certe, che potrebbero convincere tutte le parti del dibattito.

Abbiamo anche accettato che con l'espressione *hoi par'autou* in Mc 3,21 vengono indicati i parenti di Gesù ("i suoi"), perciò l'episodio di Mc 3,20-21 continua in Mc 3,31-35. Invece Giacomo e Ioses di Mc 15,40-41 (cfr. Mc 15,47; 16,1) sono gli stessi menzionati in Mc 6,3 come fratelli di Gesù, ma sono figli di una donna di nome Maria, diversa dalla madre del Signore.

Il Vangelo di Marco, che non conosce i racconti d'infanzia, ci offre poche informazioni sulla famiglia naturale di Gesù e sui rapporti tra lui e i suoi parenti. Non era interesse principale dell'evangelista presentare precise informazioni storiche e caratterologiche sui parenti di Gesù. In realtà il Vangelo di Marco, in maniera evidente, sottolinea soltanto un aspetto delle relazioni di Gesù con la sua famiglia: i suoi parenti non comprendono la sua persona e la sua missione e sembrano trovarsi in conflitto con lui. Gli si

oppongono, quindi, in modo esplicito e vogliono trattenerlo dalla sua attività. Gesù, consapevole di non essere capito nemmeno dai suoi più stretti familiari (cfr. Mc 6,4), respinge la loro pretesa e indica, come unico importante elemento di legame con sé, il compimento della volontà di Dio (cfr. Mc 3,21.31-35).

L'appartenenza alla famiglia naturale di Gesù non garantisce automaticamente l'appartenenza alla sua famiglia spirituale, cioè alla comunità dei discepoli. Però la famiglia spirituale non è chiusa a nessuno. Anche i membri della sua famiglia naturale possono entrare a fare parte di essa. Devono soltanto adempiere la condizione presentata da Gesù (cfr. Mc 3,35). È chiaro, perciò, che le parole di Gesù affermano il primato dell'obbedienza alla volontà di Dio su ogni altra cosa, persino sulla propria famiglia.